GAZETA KRAKOWSKA.

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 16.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 21 STYCZNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	godzina	Barometr na 0° z.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
20.	7	27 6, 802	— 3. 6	—11,0	Połud: wz. mocny	pochmurno	
	12	„ 7, 178	— 2 8	—11,1	„ „	„ „	
	3	„ 7, 185	— 3. 5	—11,2	„ „	„ „	
	9	„ 7, 749	— 5. 7	—11,9	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

KRAKOW.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH i POLICYI

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do powszechnéy wiadomości, iż Senat Rządzący uchwałą swą z dnia 9go listopada r. z. do L. 5905 zapadłą, w moc artykułu 910 K. C, zatwierdził legat przez S. p. Antoniego Sołtyka dziedzica dóbr Kurozwęki dla XX. Reformatów krakowskich w kwocie złp. 500 zrobiony; — czyn ten chwalebny uczucia moralne testatora wskazujący, Wydział niniejszém w pismach publicznych ogłasza.

W Krakowie dnia 31 grudnia 1830 r.

Senator Prezydujący *Sobolewski.*

Konwicki S. W.

Rzucono na mnie potwarz jakobym dezertera austryjackiego przytrzymał, i do JW. Rezydenta i Konsula C. K. Austryjackiego odstawił; nieznając powodów oskarżenia i niedziałając bez polecenia wyższéy władzy, niniéyszém podaję do publicznéy wiadomości, iż nic podobnego niepopełniłem. A zatém potwarz na mnie rzucona jest fałszem oczywistym. Ktoby zaś chciał przekonać się o prawdzie moiego usprawiedliwienia, niech raczy się zgłosić do wyzszéy władzy.

W Krakowie dnia 21 stycznia 1831 r.

Lubowiecki Rew.

WARSZAWA 18 *Stycznia.* — Z źródła wiarogodnego powzięliśmy nasstępujące wiadomości: Dnia onegdayszego z rana, Dyktator zaprosiwszy do siebie deputacyą seymową oświadczył iéy, iż należy weyść w układy; że się niepodeymuie prowadzenia woyska do boiu, i dla tego chce złożyć Dyktaturę. Czynione sobie przez członków spostrzeżenia przyymował z nadzwyczayną żywością. Daléy okazał list, w którym mu Cesarz oświadcza podziękowanie za dotychczasowe prowadzenie spraw

kraju i radzi, ażeby szedł za zleceniem danem radzie administracyynéy; niemniéy drugi list w podobnym duchu pisany przez x ęcia Lubeckiego; z takiemi dokumentami, rzekł, nie mogę daléy prowadzić dyktatury. Deputacya któréy żadne uwagi nieotrzymywały skutku, rozstała się z Dyktarorem z boleścią w mocnem wzruszeniu.

Wczoray taż sama deputacya zebrawszy się z rana, uczyniła Dyktatorowi przełożenie na pismie: ażeby zechciał przyiąć nieograniczone dowództwo woyska; administracya kraiu, powierzona będzie oddzielnéy władzy. Przełożenia tego, już ieden z obecnych członków wcale niechciał podpisać, uznaiąc je po tem co zaszło, za zbyteczne.

Tymczasem deputacya seymowa baczna na wszelkie okoliczności, zasięgała zdania i rady wyższych officerów woyska, co do przypadku gdyby zmiana naczelnego dowództwa koniecznie n stąpić musiała; lecz ie lnozgodne były ich oświadczenia, iż woysko tchnie nayczystszem poświęceniem się oyczyznie; ieden z wyższych jenerałów oświadczył z energią: znam dokładnie ducha jaki ożywia obrońców oyczyzny, wszyscy pokładamy zaufanie w reprezentantach narodu, i gdyby oni postawili nam dobosza na czele, będziemy posłuszni jego rozkazom.

Wieczorem otrzymała Depntacya na swoie przełożenie odpowiedź Dyktatora następuiący treści: że jedynie podeymie się takiéy dyktatury któraby nawet dotychczasowego nie miała ograniczenia. Odpisała na to deputacya: iż nie iest mocna do nadawania podobnéy władzy, że propozycye swoie zechce Dyktator przełożyć seymowi, którego otwarcia deputacya naydaléy w d. 19 b. m. oczekuie. A zatym podług tych niespodziewanych wypadków jedno z dwoyga nastąpić musi: albo Dyktator w dniu dzisieyszym wezwie członków izby do rozpoczęcia jutro prac swoich; albo też deputacya przystąpi dziś do złożenia Dyktatora i mianowania naczelnego Wodza.

Kiedy Kościuszko przybył do Krakowa dla rozpoczęcia rewolucyi, rzekł do szczupłéy garstki wojowników: mało nas iest do zwycięztwa, lecz dosyć, by za oyczyznę umrzeć z honorem.

Kiedy Poniatowski widział stracone ostatnie nadzieie i rzucał się w nurty Elstery, rzekł: Bóg mi powierzył honor Polaków i jemu go tylko oddam.

O ileż silnieysze są zastępy nasze od tych jakiemi dowodził Kościuszko, i jak odległe są chwile podobne tym w iakich zostawał Poniatowski.

DEPUTACYA

Obu Izb Seymowych.

Jenerał Chłopicki aktem w dniu dzisieyszym deputacyi obu izb seymowych nadesłanym, złożył powierzoną sobie przez Naród Władzę, a to w celu iak się w odezwie swéy wyraził:

„ Ażeby nadchodzący Seym w zupełnéy wolności mógł się naradzić nad środkami zabezpieczyć mogącemi byt Polski i Jéy swobody, oraz zatrudnić się wyborem Władzy Rządowey i Naczelnego Wodza. „

Dopóki zwołani iuż do Stolicy Reprezentanci Narodu nie wyrzekną: iaki skład Rządu uymie ster spraw oyczystych, Deputacya Izb Seymowych podaie do publicznéy wiadomości, że w skutek Jéy postanowienia, Jenerał Dywizyi *Weissenhof* obeymuie tymczasowie Dowództwo siły zbroynéy, a Jenerał Dywizyi *Kicki*, na teraz w Stolicy obecny, z przydaniem mu do pomocy Jenerała *Szembeka*, do chwili przybycia Dowodzącego Jenerała, rozkazy Woysku wydawać będzie. Rada Nay-

wyższa Narodowa, w którey składzie zastępcy Ministrów głos stanowczy mieć będą, upoważnioną iest przez Deputacyą Seymową, do przewodniczenia Władzom Kraiowym i czuwania nad całością Oyczyzny. Wszystkie Wydziały służby publiczney w swych mieyscach pozostaną.

Seym zwołany iest na dzień iutrzeyszy na godzinę 9tą zrana.

Polacy! sprawa nasza iest sprawą świętą, losy nasze są w ręku Naywyższego, lecz honor Narodu w sercach naszych złożony, winnismy bez skazy potomkom naszym przekazać: iedność, męztwo i wytrwałość, oto są święte godła, które iedynie tylko sławę Narodu zapewnić mogą; złączonemi siłami przystąpmy do dzieła, które wolność i byt narodowy wiecznie ustali.

W *Warszawie* d. 18 Stycznia 1831 r. (podpisano) X. A. *Czartoryski.* — Władysław Hrabia *Ostrowski.* — *Gliszczyński.* — M. *Kochanowski.* — *Wodzyński.* — Hr: *Pac.* — Franciszek *Sołtyk.* — Ignacy *Dembowski.* — Jan Hr: *Ledóchowski.* — Józef *Wisznicwski* — Stanisław Hr: *Jezierski.* — Józef *Swirski.* — Ignacy *Wężyk.* — Teofil *Morawski*

Obraz Czynów Wojennych JENERAŁA CHŁOPICKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy na Polskiey ziemi cudzoziemcy pozaprowadzali swoie granice, swoie mowy, prawa, woyska, i całe gospodarstwo uiarzmienia; Francya, walcząca we Włoszech w imieniu swobody i dla nas błysnęła światłem nadziei. Biały nasz orzeł wzniósł się nad *Padem.* Garnęły się niedobitki w te wiekopomne legie, których wspomnienie będzie wieczną podżogą uczuć oyczystych. Zabrzmiała czarowna piosnka narodowego życia. Między pierwszymi staie tam, i walczy *Chłopicki.*

Przy pierwszém uformowaniu się legii, widzimy go w stopniu Majora, w drugim batalionie legii pierwszey, pod Szefem *Forestierem.* Kiedy wyprawa Egipska ogołociła Rzeczpospolitą Rzymską z woysk Francuzkich, a strona niechętna powstaniem groziła, *Chłopicki* wraz z *Zaydlicem* Szefem batalionu III. (27 Maia 1798) wysłani zostali do *Angari*, dla zapobieżenia wybuchowi.

Świetne powodzenia Francuzów we Włoszech, nagle prawie przerwane zostały wkroczeniem woysk Austryacko-Rossyyskich; armia Neapolitańska, a z nią większa sześć legiy Polskich, spieszyła się połączyć z armią Włoską usuwaiąc się z Lombardyi przed nastaiącym nieprzyiacielem. W pochodzie trzeba było walczyć z ośmielonymi powstańcami. W iedney (14 Maia 1799 roku) z tych utarczek zaszło krwawe spotkanie, między *Florencyą* a *Arezzo.* Zginął tam Pułkownik *Chamand*, lecz srodze został pomszczony przez swoich. Zaraz na placu bitwy Jenerał *Dąbrowski* posunął Majora *Chłopickiego* do stopnia Szefa batalionu drugiego legii pierwszey, a *Forestiera* mianował dowódcą teyże legii. Nazaiutrz *Dąbrowski* odebrał rozkaz opanowania Apeninów! czego w kilkunastu dniach szczęśliwie dokonał. *Chłopicki* na czele batalionu, dzielnie się przyczynił do wyparowania nieprzyiaciół od stanowiska ze strony *Modeny.*

Nadeszły wkrótce potém krwawe dni nad *Trebią* (18, 19, 20 Czerwca 1799). Żołnierz Poslki, w dalekiey ziemi, uyrzał w obec siebie, dawnych prześladowców swoich, w laurach ociekaiących krwią *Pragi*, i tam go ścigaiących ieszcze. Trzy dni bóy się ponawiał. Armia Polsko-Francuzka, nie wsparta

przez Jenerała *Moreau* cofać się musiała. W potrzebie tey Polacy walczyli zapamiętale; tu im oyczyzna bardziey stała na myśli. *Chłopicki* czynny w napadzie i w odwodzie, pokazał wielką odwagę i niepospolitą zdolność. (1) — W dalszym odwodzie, legiony Polskie dzieliły niedostatek woysk Francuzkich, a nad *Warem* pod dowództwem Jenerała *Jabłonowskiego*, przeważnie odpierały Austryaków. Lecz poniżenie Francyi we Włoszech nie długo trwało. Geninsz iey ziawił się na wyżynach S. *Bernarda*. — Wyprawa trzydziestodniowa, ukończona zwycięztwem pod *Marengo*, wróciła Francyi sławę i panowanie we Włoszech.

W nowey wyprawie przeciw Austryi, legie Polskie oblegały twiedzę *Peschiera*, mocno opatrzoną. *Chłopicki* nową tu okrył się chwałą, rzadko połączonych zalet, śmiałości w natarciu i bystrości w rozwadze (2). Szczególniey dał tego dowody (16 Stycznia 1800) gdy ze stanowiska w *Casa Bianca*, bronionego ogniem twierdzy, potrafił wyparować Austryjaków. *(Dalszy ciąg nastąpi)*

(Z Gazet Warszawskich.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niderlandy. 30 *Grudnia* — Chociaż przed 6 dniami zupełna tu panowała spokoyność, iednakże teraz wszystko przybrało woienną postac. Kilka wypadków, a mianowicie nadwerężenie zawieszenia broni, że strony powstańców w Mastricht, posuwanie się woysk Bielgiyskich ku Luneburgowi i Antwerpii wskazuie, iż Belgiczykowie maią nieprzyiacielskie zamiary; dla tego też ze strony naszey poczyniono wszelkie przygotowania do należytego przyięcia nieprzyiaciela.

Podług listów z okolic Mastrichtu, Belgiyczykowie połączyli się podrugiey bitwie pod ienerałami *Meilinct* i *Daine*. Warownia ta zupełnie otoczona i wszelka kommunikacia znią przerwana.

Bruxella 6 *Stycznia*. — P. *Pieson* uczynił na wczorayszém posiedzeniu kongressu następuiący wniosek: "Zważywszy że Londyński protokół z d. 20 Grudnia, który z początku zapowiada, jakoby zawierał formalne uznanie nowego belgiyskiego państwa, zamyka same tylko modyfikacye, narodowy kongres nakazuie tymczasowemu belgiyskiemu rządowi, odwołać, bezzwłocznie posłów z Londynu i rozpocząć nieprzyjacielskie kroki z Holandyą; oświadcza on że samo tylko zwycięztwo i los oręża może rozstrzygnąć likwidacyyne pytanie obudwu narodów, żeby zaś Holendrzy nie zasłaniali się niewiadomością, ma bydź ninieysze postanowienie nieprzyiacielskim przednimczatom przez parlamentarzy, lub woyskowych heroldów ogłoszoném.

Tuteysze pisma wyrażaią się względem zaszłych obrad na sekcyach: "Zatrudniano się pytaniem nad wyborem naczelnika kraiu. Że zaś wielkie mocarstwa wzaiemnie się od tego wyłączaią, wybór więc iest bardzo ograniczonym, a naypodobnieyszém iest do prawdy iż mieć będziemy kraiowego lub zagranicznego Xięcia który sobie zaślubi corkę króla francuzkiego. — Mówią że belgiyskie woyska ciągną do Arlon, w wielkiém Xięztwie luxemburskiém, aby się tam przez staranie członka kongressu umundurowali i z prowincyonalnych dochodów żołd pobierali.

(G. R. Prus:

(1) *Le reste se retira vers le 2d bataillon, dont le chef Chłopicki avait montré beaucoup de bravoure et de talents militaires. Dąbrowski w Pamiętnikach.*

(2) *Le chef de bataillon Chłopicki, distingué dans la carrière militaire par plusieurs actions brillantes, donna dans cette occasion des preuves du plus grand courage joint au sang froid le plus rare. Wyiatek z rapportu Jenerała Oudinot, podanego do Ministeryum woyny.*